

Roraty (Warszawa - Bemowo)

Wtorek, 10 grudnia

Iz 40, 1-11; Mt 18, 12-14

Obraz zagubionej owcy z dzisiejszej Ewangelii mówi nam, że Jezusowi zależy na każdym człowieku, nawet tym najbardziej zagubionym. Dlatego będzie go szukał do skutku. Bo zależy Bogu na naszym zbawieniu; naszej świętości. Właśnie świętość jest kolejnym znakiem charakterystycznym dla Kościoła. Dziś pogłębimy nasze rozumienie sformułowania zawartego w Wyznaniu wiary: "Wierzę w święty Kościół".

Jeżeli ktoś buduje sobie obraz Kościoła tylko na podstawie prasy czy internetu, musi dojść do wniosku, że to wyjątkowo paskudna organizacja. Święty Kościół? Trudno w to uwierzyć, jeśli widzimy w nim tylko ludzi, a nie Boga. Spróbujmy dokonać pewnego porównania: raz po raz pojawiają się wiadomości o katastrofach lotniczych. Wniosek: latanie jest bardzo niebezpieczne. Wiele osób tak myśli, ignorując zupełnie fakt, że każdego dnia tysiące samolotów na ziemi szczęśliwie startuje i ląduje, a latanie to najbezpieczniejszy sposób przemieszczania się. Bardziej należy obawiać się przechodzenia przez jezdnię. Ale tragedie w lotnictwie bardzo silnie działają na emocje, podsuwając obraz śmiertelnie niebezpiecznego środka lokomocji. Co to ma wspólnego z Kościołem? Jest pewne podobieństwo. Upadki osób postawionych wysoko na kościelnym świeczniku są spektakularne, również oddziałują na emocje. Skandale wywołane przez duchownych sprawiają, że wiele osób myśli, że cały Kościół (czytaj: księża) to zgraja niebezpiecznych złoczyńców, którym nie wolno ufać. Statystyki mówiące, że chodzi o mały odsetek duchownych, mniejszy niż w innych środowiskach, mało kogo przekonują. Jednak przyczyna łatwego rozczarowania się Kościołem tkwi głębiej. Otóż wciąż spodziewamy się wiele po Kościele, zwłaszcza po jego urzędowych reprezentantach. Chcemy, by był doskonale święty. Święty znaczy dosłownie inny. I tego właśnie chcemy: żeby Kościół był inny niż świat, w którym zło wydaje się silniejsze od dobra. Dlatego tak wielu ludzi przeżywa gorycz zawiedzionych nadziei.

Jak odpowiedzieć tym, którzy bardzo konkretnie, do bólu, zawiedli się na Kościele? Trzeba cierpliwie tłumaczyć, że prawda o świętości Kościoła, którą powtarzamy w Credo, nie odnosi się do świętości poszczególnych osób, ale wskazuje na świętego Boga. W Starym Testamencie, w Księdze Ozeasza, sam Bóg mówi ustami proroka: "Albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem: pośrodku ciebie jestem ja - Święty" (Oz 11,9). Bóg w swoim Kościele przebacza grzechy i uświęca. Przemienianie grzeszników w świętych jest procesem, który trwa całe ludzkie życie.

U jednych ten proces szybko przynosi widoczne owoce, u innych niekoniecznie. Są robotnicy, którzy w winnicy Pana pracują cały dzień, inni tylko godzinę. Dobry łotr, wiszący obok krzyża Jezusa, nawrócił się w ostatnim momencie.

W swojej książce pt. „Wprowadzeniu w chrześcijaństwo” papież Benedykt XVI podkreśla, że świętość Chrystusa jest zawsze obecna w Kościele, ale, jak pisze, na „naczynie swojej obecności ciągle na nowo wybiera brudne ręce ludzi. To jest świętość, która jako świętość Chrystusa promieniuje wśród grzechów Kościoła. Taka jest paradoksalna postać Kościoła, w którym to, co Boskie, znajduje się tak często w niegodnych rękach, w którym to, co Boskie, występuje zawsze tylko wraz z tym, co ułomne, stanowiąc dla wierzących znak tym większej miłości Boga”.

Podsumowując - mimo naszych błędów i grzechów, Kościół jest święty dlatego, że:

- 1) Jego Założyciel to Syn Boży, druga Osoba Trójcy Świętej.
- 2) W Kościele złożył Jezus wszelkie środki potrzebne do uświęcenia. Ten Kościół, niezależnie od grzechów niektórych swoich członków, jest drogą zbawienia.
- 3) Kościół rzymski rozumiany szeroko, a więc Kościół gdziekolwiek na ziemi będący w jedności z papieżem, wydał mnóstwo świętych, tzn. ludzi, którzy w miłości Boga i bliźniego osiągnęli stopień nadzwyczajny, heroiczny.

Prosimy Cię, dobry Boże, o dar zrozumienia tajemnicy Twojej świętości.

Prosimy Cię, dobry Boże, o dar umiejętnego przyjmowania udzielanej nam za pośrednictwem Kościoła Twojej świętości.

Prosimy Cię, dobry Boże, o dar mądrego i odpowiedzialnego wyjaśniania innym, co znaczy uczestniczyć w Twojej świętości. Amen.